

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo M. S. (1) przeciwko M. S. (2) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu na powoda własności 1/2 części lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Z. przy ul. (...) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. S. (1) mieszkał z żoną E. S. w lokalu położonym w Z. przy ul. (...). Znęcał się nad swoją żoną i synem, był uzależniony od alkoholu. Wyzywał E. S. i stosował wobec niej przemoc fizyczną, zastraszał ją. Pewnego razu wybił jej ząb, połamał zębra. Zdarzało się, iż z obawy przed mężem, E. S. musiała przebywać poza domem. Powodowi założono tzw. „niebieską kartę”.

Kiedy pozwany był dzieckiem, E. S. starała się go chronić przed powodem. W 2006 roku M. S. (2) wyprowadził się od rodziców, a do rodzinnego domu przyjeżdżał w razie awantur celem obrony matki przed ojcem. W obecności syna powód się uspokajał. Pozwany nigdy nie zachował się niewłaściwie w stosunku do ojca. Nie utrzymywali bliższych relacji.

M. S. (1) był również uciążliwy dla sąsiadów. Dzieci z okolicy się go bały. Sąsiedzi zgłaszali skargi na powoda do dzielnicowego. Powód nie pracował przez kilkanaście lat. E. S. pracowała, opłacała rachunki, zajmowała się remontami mieszkania. Ojciec pozwanego nie pomagał przy remontach.

W dniu 14 lipca 2010 roku M. S. (1) i E. S. darowali na rzecz swojego syna M. S. (2) lokal mieszkalny położony w Z. na ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...). Rodzice E. S. zapłacili wkład do Spółdzielni Mieszkaniowej. Koszty przekształcenia lokalu w odrębną własność poniosła z własnych środków E. S.. Przedmiotowy lokal powód wykorzystał na zabezpieczenie spłaty kredytu.

W 1999 roku M. S. (1) założono pierwszą sprawę o znęcanie się nad żoną. W 2012 roku nasiliło się negatywne zachowanie powoda wobec E. S..

Do mieszkania stron wielokrotnie wzywana była policja. Pewnego dnia, kiedy żona powoda chciała wezwać policję, M. S. (1) wykręcił jej rękę. E. S. umówiła się wówczas z synem, że w przypadku wysłania do niego smsa bez żadnej treści, miał on niezwłocznie wzywać policję do mieszkania stron, co też czynił. Powód zabierał E. S. telefon i klucze. Więził ją w mieszkaniu. Pozwany nie miał z nią wówczas kontaktu.

Pozwany ostrzegał powoda, że jeśli się nie zmieni, wystąpi do sądu o jego eksmisję, na co powód lekceważąco odpowiadał: „gównu mi zrobicie”. Po uwięzieniu E. S., zdecydowała się ona na eksmisję męża. Pozwany założył sprawę o eksmisję z woli matki. Byli bezradni wobec zachowania powoda. Pozwany bał się, że ojciec zabije jego matkę. Kiedy powód otrzymał wezwanie do opuszczenia lokalu, brutalnie pobił E. S.. Złamał jej krętarz większy lewej kości udowej, wskutek czego nie mogła chodzić. Wówczas na pewien okres zabrał ją do siebie pozwany.

Prawomocnym wyrokiem zaocznym z 2 grudnia 2013 roku wydanym w sprawie I C 1522/13 Sąd Rejonowy w Zgierzu nakazał M. S. (1) opróżnienie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Z. na ul. (...) wraz z mieniem – z powodu stosowania przemocy w rodzinie oraz niewłaściwego zachowania czyniącego uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku. W dniu 27 maja 2014 roku powód wystąpił do komornika o wszczęcie egzekucji celem opróżnienia lokalu mieszkalnego. M. S. (1) otrzymał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w dniu 1 września 2014 r.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu skazał powoda na 12 miesięcy ograniczenia wolności i 40 godzin nieodpłatnej pracy na cele społeczne za znęcanie się nad zwierzętami. Karę ograniczenia wolności zamieniono na karę pozbawienia wolności w dniu 16 grudnia 2014 r.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. wydanym w sprawie

II K 1551/13 Sąd Rejonowy w Zgierzu uznał M. S. (1) winnym tego, że w okresie od marca 2013 r. do 8 października 2013 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną E. S., za co wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres 5 lat próby.

Obecnie powód przebywa w ośrodku (...). Od 1 lutego 2016 roku pracuje w MOPS w ramach programu społeczno-użytecznego z wynagrodzeniem 324 zł miesięcznie.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy podkreślił, że ustalił stan faktyczny na podstawie zebranych dowodów, które uznał za wiarygodne. Zeznania pozwanego i świadków były spójne, logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Powód w zasadzie nie zaprzeczał wskazanym zeznaniom. Zeznał natomiast, że to matka pozwanego była agresywna, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym. Fakt, że czasami nie przebywała w domu (na co zwrócił uwagę w swoich zeznaniach powód) wynikał ze strachu przed agresją powoda.

Sąd Rejonowy wskazał na przepis art. 898 § 1 k.c., stosownie do którego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu I instancji podstawową kwestią w rozpoznawanej sprawie jest to, czy odwołanie darowizny w ogóle jest możliwe ze względu na przesłankę rażącej niewdzięczności. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności rozumie się tylko takie czynności obdarowanego, które skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, są nacechowane złą wolą i chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (przeciwko życiu, zdrowiu, czci, a także mieniu) oraz naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne, a nawet drobne umyślne, ale mające charakter przykrości i krzywd czynionych impulsywnie, mieszczących się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. W niniejszej sprawie przesłanka warunkująca powstanie prawa do odwołania darowizny nie została spełniona, gdyż zachowanie pozwanego względem powoda nie było w żadnej mierze niewdzięczne.

Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany w zasadzie nie miał bliższych relacji z ojcem, ale nigdy nie zachowywał się wobec niego niewłaściwie. Powód upatruje rażącej niewdzięczności pozwanego w złożeniu pozwu o jego eksmisję z zajmowanego lokalu. Jednak to pozwany (w dzieciństwie) i jego matka byli obiektem agresji ze strony powoda. Po wyprowadzeniu się pozwanego z domu rodzinnego, powód znęcał się nadal nad jego matką. Zastraszał ją, brutalnie bił i wyzywał, wybił jej ząb, połamał żebra. Pozwany musiał przyjeżdżać do rodzinnego domu w czasie awantur i bronić matkę przed ojcem. Wielokrotnie do domu stron wyzwana była policja. M. S. (2) uprzedzał powoda, że wystąpi o jego eksmisję, jeśli ten nie zmieni swojego zachowania. Nie skłoniło to jednakże powoda do zmiany postępowania. Wystąpienie przez pozwanego z pozwem o eksmisję było zatem wymuszone działaniem powoda. Działanie pozwanego było konieczne do obrony matki przed agresywnym, niebezpiecznym ojcem oraz troską o jej zdrowie i życie; nie miało na celu szykanowania powoda.

Sąd Rejonowy podzielił przy tym stanowisko pozwanego, że odwołanie darowizny wywołuje jedynie skutek obligacyjny, a zatem odwołanie darowizny wchodzącej w skład majątku wspólnego jedynie przez jednego ze współmałżonków - darczyńców nie rodzi po stronie obdarowanego obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny, gdyż nie wywołuje skutku rzeczowego. Odwołanie darowizny mające skutek obligacyjny nie powoduje bowiem powstania współwłasności w częściach równych co do przedmiotu darowizny pomiędzy darczyńcami.

Z powyższych przyczyn Sąd I instancji oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami, stosując przepis art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości. Wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o przyznanie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi na etapie postępowania drugoinstancyjnego.

Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., tj. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż zachowanie pozwanego

polegające na wszczęciu postępowania eksmisyjnego, a następnie egzekucyjnego przeciwko powodowi nie nosiło znamion niewdzięczności mimo, że skutek wykonanej eksmisji powód utracił prawo do zamieszkiwania w lokalu, który wcześniej wraz z żoną podarował pozwanemu i nie mając żadnego majątku ani dochodów zmuszony jest przebywać w Ośrodku (...).

W uzasadnieniu apelacji, nie odnosząc się do relacji powoda z jego żoną, skarżący podkreślił, że wraz z żoną darował synowi w zasadzie cały swój majątek i miał prawo przypuszczać, że pozwany okaże wdzięczność z tego powodu. Wprawdzie w akcie darowizny nie zapisano prawa powoda do dalszego zamieszkiwania w darowanym lokalu, to jego oczekiwanie w tej kwestii było oczywiste. Poza tym pomiędzy stronami zachodzi znaczna różnica w sytuacji majątkowej: pozwany jest osobą majątną a powód nie posiada żadnego majątku ani dochodów, poza zasiłkiem z pomocy społecznej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnotować, że w zaskarżonym wyroku znalazła się oczywista omyłka pisarska polegająca na błędnym oznaczeniu przedmiotu sprawy jako „o zapłatę”, podczas gdy przedmiotem powództwa było żądanie powoda zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli. To uchybienie Sądu pierwszej instancji podlegało usunięciu w trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. Oczywistość omyłki nie budziła wątpliwości, a zgodnie z art. 350 § 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji uprawniony jest z urzędu sprostować wyrok sądu pierwszej instancji.

Przechodząc do oceny apelacji: jest ona bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W apelacji sformułowano jedynie zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć zatem należy, że w myśl tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem tej oceny jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że apelujący nie sprostął powyższymi wymaganiami. Mianowicie zarzucił Sądowi pierwszej instancji sprzeczność pomiędzy istotnymi ustaleniami tego Sądu i treścią zebranego materiału dowodowego, jednak nie wskazał na czym owa sprzeczność miałaby polegać. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których ustalił stan faktyczny. Były to m.in. dowody z dokumentów, w tym prawomocnych wyroków, z których wynika, że powód został skazany za znęcanie się nad żoną i, że z powodu przemocy w rodzinie orzeczono jego eksmisję z zajmowanego lokalu. Jak trafnie podniesiono w apelacji, z treścią tych orzeczeń powód nie może dyskutować. Potwierdzają one, że agresorem w rodzinie jest powód, a nie jego żona. Powyższe okoliczności znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków i pozwanego. Trafnie zatem zeznania powoda w części, w jakiej kwestionował on swoje zachowanie uzasadniające wydanie prawomocnych rozstrzygnięć w sprawie karnej i cywilnej, Sąd Rejonowy uznał za

niewiarygodne. Nie zachodzi w tej kwestii żadna sprzeczność pomiędzy treścią materiału dowodowego a ustaleniami Sądu Rejonowego. Okolicznością bezsporną w sprawie był fakt wystąpienia przez pozwanego przeciwko powodowi z pozwem o eksmisję i następnie wszczęcie postępowania egzekucyjnego celem realizacji wyroku eksmisyjnego. Ustalenia Sądu I instancji w tej części również pozostają w zgodzie z niekwestionowanym materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy ustalił również, że „pozwany nigdy nie zachował się niewłaściwie w stosunku do ojca. Nie utrzymywali bliższych relacji”. Podstawą takiego ustalenia były zeznania pozwanego i świadków E. S. oraz P.. Podkreślenia wymaga, że również powód nie wskazywał na nieodpowiednie zachowanie syna wobec siebie. Składając informacyjne wyjaśnienia (potwierdzone następnie w zeznaniach – k. 31 i 55) podał: „pięć lat temu darowałem synowi mieszkanie i te relacje były bardzo dobre”, a następnie: „po akcie darowizny syn nie był agresywny w stosunku do mnie. Z reguły jak przychodził (...) był pół godziny – godzinę. A potem odjeżdżał”. Mając na uwadze treść wyjaśnień i zeznań powoda, nie ma podstaw do kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu.

Reasumując: nie ma błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy ani sprzeczności pomiędzy ustaleniami faktycznymi a zebrany materiał dowodowy. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego, poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne.

W istocie apelujący nie tyle podważa prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co dokonaną ocenę prawną zachowania pozwanego, tj. zastosowanie prawa materialnego.

Sąd Rejonowy nie poświęcił wiele uwagi charakterowi roszczenia powoda oraz skutkom ewentualnego uwzględnienia jego powództwa. Skupiając się na przesłance odwołania darowizny wskazanej w art. 898 § k.c., niejako na marginesie stwierdził, że odwołanie darowizny wywołuje jedynie skutek obligacyjny, a odwołanie darowizny wchodzącej w skład majątku wspólnego tylko przez jednego ze współmałżonków (darczyńców) nie rodzi po stronie obdarowanego obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny, gdyż nie wywołuje skutku rzeczowego. Apelacja do tej kwestii nie odnosi się w ogóle. Tymczasem, aby rozważyć zaistnienie przesłanki określonej w art. 898 § 1 k.c., konieczne jest uprzednie stwierdzenie, że oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny jest skuteczne.

Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że odwołanie darowizny wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, a stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. To stanowisko jest ugruntowane i w doktrynie, i w judykaturze. Jak podkreśla się w doktrynie, gdy chodzi o odwołanie przez jedno z małżonków, w czasie trwania ustawowej wspólności małżeńskiej, darowizny (udziału w darowanym przedmiocie) dokonanej wspólnie i obejmującej przedmiot wchodzący w skład ich dorobku, sytuacja nie jest oczywista. Skutecznie zostało zakwestionowane stanowisko Sądu Najwyższego, zajęte w uchwale z 10 sierpnia 1988 roku (III CZP 67/88, opubl. OSNCP 1989, nr 11, poz. 180), dopuszczające możliwość skutecznego odwołania darowizny przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową, dokonanej przez oboje małżonków (w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców) bez zgody drugiego z darczyńców, i to także wówczas, gdy darczyńcy nadal pozostają we wspólności ustawowej. W późniejszej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że możliwość odwołania darowizny przedmiotu wchodzącego w skład majątku dorobkowego przez jednego tylko z małżonków zachodzi dopiero po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej (uchwała z 11 stycznia 1996 roku, III CZP 191/95, opubl. OSNC 1996, nr 4, poz. 56). To stanowisko aktualnie przeważa.

W realiach rozpoznawanej sprawy bezspornie przedmiot darowizny (prawo do lokalu mieszkalnego) stanowił składnik majątku wspólnego powoda i jego żony E. S., która nie złożyła wraz z mężem oświadczenia o odwołaniu darowizny i nie jest stroną tego postępowania. Nie zostało również dowiedzione, by małżeństwo powoda i E. S. zostało rozwiązane, albo by została zniesiona wspólność majątkowa pomiędzy małżonkami. Z tego powodu, jak prawidłowo ocenił Sąd I instancji, odwołanie darowizny wyłącznie przez powoda nie rodzi po stronie pozwanego obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny. Dlatego powództwo podlegało oddaleniu bez względu na zaistnienie przesłanki rażącej niewdzięczności, o której stanowi art. 898 § 1 k.c.

Odnosząc się natomiast do argumentacji zawartej w apelacji: pozbawienie darczyńcy przez obdarowanego możliwości korzystania z lokalu będącego przedmiotem darowizny w sytuacji, gdy darczyńca nie ma możliwości korzystania z innego mieszkania i pozostaje w niedostatku co do zasady należy uznać za rażącą niewdzięczność. W realiach rozpoznawanej sprawy zachowanie pozwanego należy jednak ocenić inaczej. Pozwany został obdarowany przez oboje rodziców i w stosunku do obojga z nich jest zobowiązany do wdzięczności. Jednak zachowanie powoda, który przez lata znęcał się nad swoją żoną (i matką pozwanego) jest nie tylko naganne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ale przede wszystkim niezgodne z prawem. Zachowanie pozwanego, który wykorzystując dostępne mu środki prawne podjął starania, by chronić matkę przed agresją powoda, nie podlega ocenie pod kątem wdzięczności lub jej braku wobec powoda jako darczyńcy. Powód nie może oczekiwać tolerowania swojego zachowania ani od pozwanego, ani od żadnej innej osoby, a jego powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia prowadzą do konstatacji, że nie zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 6 i § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).